

środa, 12.03.2025

Jak ks. Alojzy Orione pojmował świętość?

Gdy analizujemy historię życia człowieka otaczanego opinią świętości, budzą się refleksje dotyczące jego duchowości. Pojawiają się pytania: Co było dla niego ważne? Jakim wartościom przypisywał naczelne miejsce, a co uznawał za mniej istotne? Na ile jego świętość jest dziełem i łaską samego Stwórcy, a na ile własnym wysiłkiem i pragnieniem osobistej z Nim współpracy? Nie jest możliwa empiryczna odpowiedź na postawione wyżej pytania, natomiast realne jest przybliżenie zasad i reguł, które święty uważał za cenne, a których przestrzeganie doprowadziło do jego kanonizacji. Droga wyznaczona przez świętego, wraz z zasadami na niej obowiązującymi, jest aktualna pomimo upływu czasu. Ten uniwersalizm świętości staje się wartością argumentującą potrzebę refleksji nad duchowością świętych - w tym przypadku nad duchowością św. Alojzego Orione - założyciela zgromadzeń zakonnych: Małego Dzieła Boskiej Opatrzności i Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia.

✕✕Ks. Alojzy Orione.

Urodził się 23 czerwca 1872 r. w ubogiej włoskiej rodzinie w Pontecurone. Od wczesnych lat przejawiał pragnienie realizowania powołania kapłańskiego. 14 września 1885 r. wstąpił do Zakonu Franciszkanów w Vogherze, lecz przed złożeniem ślubów musiał opuścić zakon ze względu na stan zdrowia. Rok później został przyjęty do Oratorium na Valdocco, prowadzonego przez św. Jana Bosko, gdzie przebywał trzy lata. 16 października 1889 r. wstąpił do Seminarium Diecezjalnego w Tortonie. Będąc klerykiem, pracował na swoje utrzymanie jako zakrystian w katedrze. Wówczas zaczęli się gromadzić wokół niego ubodzy chłopcy z ulicy, którym okazywał swoje serce i troszczył się o ich wychowanie. W czasie święceń kapłańskich Alojzego Orione 13 kwietnia 1895 r. ośmiu z tych chłopców otrzymało sutannę. Ks. Orione miał więc swoich pierwszych towarzyszy, z których 21 marca 1903 r. zrodziło się Małe Dzieło Boskiej Opatrzności. W sercu ubogiego księdza istniało pragnienie, by powstała także gałąź żeńska nowego zgromadzenia. Idea ta zrealizowała się 29 czerwca 1915 r., kiedy to ks. Alojzy dał początek Kongregacji Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia.

✕✕Apostolski zapal.

Zapal apostolski ks. Orione przejawiał się w realizowaniu czterech wielkich miłości: do Jezusa, Maryi, papieża i dusz. Szczególnie miejsce w sercu św. Alojzego Orione zajmowała miłość do Polski i Polaków. „Kochajcie bardzo naszych braci Polaków - powtarzał. - Ja pokochałem ich od lat dziecięcych”. W czasie ataku na Polskę w 1939 r. rozłożył polską flagę na ołtarzu w sanktuarium Matki Bożej Czuwającej w Tortonie, ucałował ją i zachęcał swoich współbraci do podobnego gestu. Następnie umieścił flagę w swoim pokoju, gdzie znajduje się ona do dnia dzisiejszego. Nie jest więc przypadkiem, że tego wielkiego orędownika Polski beatyfikował 26 października 1980 r. i kanonizował 16 maja 2004 r. Papież Polak Jan Paweł II.

Całe życie apostolskie ks. Alojzego Orione przebiegało pod szczególnym znakiem miłości do młodzieży. Od dzieciństwa był apostołem wśród swoich rówieśników. Jako wychowanek św. Jana Bosko - apostoła młodzieży przejął od niego metodę pozyskiwania ich serc dla Chrystusa. Pewne opatrnościowe spotkanie z ubogim chłopcem i chęć niesienia mu pomocy sprawiło, że Alojzy, wówczas dwunastoletni kleryk, stał się założycielem zgromadzenia pomagającego młodzieńcom w realizacji ich powołania kapłańskiego. Jego duchowość, przesiąknięta miłosierdną miłością, oddziaływała na młodych, zjednywała ich serca dla Chrystusa i Kościoła. Nie sugerował im powołania życiowego, lecz pomagał rozeznawać drogę, z delikatnością oddziaływał na nich głębią swego ducha. Nie okłamywał ich, łudząc tanimi obietnicami bez pokrycia, ale z troską ojca poszukiwał ich prawdziwego dobra.

XX Przyjaciel młodzieży.

Młodzież wycisnęła szczególne znamię w duchowości ks. Alojzego, kochała go jak ojca. Ale czyż mogło być inaczej, skoro całe swe życie jej poświęcił? Szczególne uczucia do młodych ujawniają się w jednym z jego listów, a mianowicie w liście do Baltazara. Czytamy tam m.in.: „Byłoby to dla mnie radością mieć cię tutaj przy sobie kilka miesięcy i widzieć, że dobrze wzrastasz. Przybądź tu do mnie, pomogę ci, a mam nadzieję, że Bóg też ci pomoże. Byś jednak mógł tutaj przybyć, musisz zmienić swoje zachowanie, musisz bardziej troszczyć się o życie chrześcijańskie, miłosierdzie, studium, przystępować do sakramentów. Ja nie chcę uczynić z ciebie ani księdza, ani brata, ponieważ nie widziałem u ciebie tego powołania, ale chcę uczynić z ciebie dobrego młodzieńca: hojnego, pełnego zalet, żarliwego w życiu według ducha chrześcijańskiego, silnego moralnie, pełnego zdrowej energii i dobrej woli, abys był pewnego dnia godnym synem twego miasta i godnym synem Kościoła. Ty masz wielu i silnych nieprzyjaciół na zewnątrz, ale i w tobie samym. Będziesz słyszał tu głos przyjaciela, który daje ci dowody, a nie obietnice, że chce twego prawdziwego dobra i że cię kocha miłością prawdziwą w Jezusie Chrystusie, i że myśli z miłością ojcowską o twojej przyszłości. Będziesz musiał walczyć, aby być dobrym, ale ja ci pomogę, jakby to czyniła twoja mama, i Bóg ci pomoże”.

XX Fundamenty duchowości.

Dla ks. Orione fundamentem w relacjach z młodzieżą był osobisty przykład. Uczynił go podstawą, która te relacje buduje i umacnia. Dlatego pisał stanowczo: „Przykład! Przykład! Przykład! Młodzi nie rozumują wiele: patrzą i naśladują to, co czynią inni”. Skoro inni mogli dostrzegać w nim człowieka Bożego, sam musiał pielęgnować działanie Boże w swym wnętrzu. Dokonywało się to zwłaszcza przez modlitwę. Ks. Orione, napominając swych współbraci i zachęcając ich do porannej medytacji, mówił: „Rankiem przed wszelkim roztargnieniem i porozumiewaniem się z innymi trzeba modlić się i słuchać Boga. Pierwsza nasza godzina ma być całkowicie poświęcona Bogu. Tak więc Bóg mówi, Bóg pracuje w nas, Bóg kształtuje naszego ducha. Bóg znajduje się nad nami; a w medytacji czujemy dotyk Boga”. Słowa te ukazują ducha modlitwy ks. Orione, w której szukał siły przed podejmowanymi obowiązkami. Głębia jego serca przejawiała się na zewnątrz; delikatnie, bez narzucania, ale stanowczo.

Bóg, który w swej Opatrzności troszczy się o ludzi, Jezus Ukrzyżowany, Maryja, Kościół, papież, dusze poranione - to fundamenty jego przenikniętej miłosierną miłością duchowości, to fundament jego wnętrza, który dziś podejmują siostry spadkobierczynie jego dziedzictwa, z sercami pełnymi miłosierdzia i misjonarskim zapałem spieszące, by otrzeć łzy z oczu zranionych przez życie. Podjmują to wezwanie także zakonnicy proszący Boga, który jest Ojcem sierot, by w swej Opatrzności pochylił się nad tymi, którzy upadają.

(Autor jest referentem powołaniowym Małego Dzieła Boskiej Opatrzności - Księża Orioniści)

„Żadne słowo nie jest bez myśli, żadna myśl nie jest bez duszy,
sprawcie, aby żadna dusza młodzieży nie pozostała bez Boga”.

Św. Alojzy Orione

Św. Alojzy Orione to kapłan, dla którego zawsze bardzo ważny był los młodego człowieka. Pragnął, aby każdy mógł wejść na drogę miłości i prawdy, prowadzącą do Jezusa Chrystusa.

Źródło:

https://www.niedziela.pl/artukul/86140/nd/?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDes

<https://iso.orione.pl/sw-alojzy-orione/>